

Uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)

Sędzia SN Antoni Górski (sprawozdawca)

Sędzia SN Grzegorz Misiurek

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Zbigniewa W. i Bartosza W. o ustanowienie kuratora, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 24 stycznia 2007 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Radomiu postanowieniem z dnia 25 października 2006 r.:

„Czy w przypadku, gdy po likwidacji i wykreśleniu z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się, że istnieje należący do tej spółki majątek, który nie został objęty likwidacją dopuszczalne jest ustanowienie na podstawie stosowanych w drodze analogii – art. 666 § 1 k.p.c. kuratora dla ujawnionego majątku spółki, bądź – na podstawie art. 184 § 1 k.r.o. kuratora dla spółki?”

podjął uchwałę:

Jeżeli po wykreśleniu z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się, że pozostała po niej część majątku nieobjęta likwidacją, dopuszczalne jest ustanowienie likwidatora w celu dokończenia likwidacji.

Uzasadnienie

Prawomocnym postanowieniem z dnia 30 czerwca 2004 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy wykreślił, po zakończonym postępowaniu likwidacyjnym, spółkę z o.o. "B.B." z rejestru. Okazało się jednak, że likwidacją nie objęto całego jej majątku, gdyż spółka widnieje w księdze wieczystej jako właściciel nieruchomości. Byli udziałowcy spółki Zbigniew W. i Bartosz W. wystąpili najpierw o uchylenie postanowienia o wykreśleniu jej z rejestru, a po oddaleniu wniosku wnieśli skargę o wznowienie postępowania, która została odrzucona. W sprawie niniejszej wystąpili o ustanowienie kuratora dla nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Radomiu prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz o wyrażenie zgody na przeniesienie na nich

własności nieruchomości w częściach zgodnych z ich udziałami w kapitale zakładowym spółki.

Sąd Rejonowy w Radomiu postanowieniem z dnia 23 czerwca 2006 r. oddalił wniosek, wskazując, że zgodnie z art. 178 § 1 k.r.o. kuratora ustanawia się w wypadkach przewidzianych w ustawie, nie ma zaś przepisu, który pozwalałby na ustanowienie kuratora dla nieruchomości.

Przy rozpoznawaniu apelacji od tego orzeczenia Sąd Okręgowy uznał, że wobec braku wyraźnej podstawy prawnej do uwzględnienia wniosku istnieje konieczność zastosowania analogii. Wątpliwości Sądu budzi jednak, czy powinna to być analogia z art. 666 § k.p.c. i ustanowienie kuratora dla majątku spółki, czy też analogia z art. 184 § 1 k.r.o., prowadząca do ustanowienia kuratora dla samej spółki, wobec czego przedstawił je na podstawie art. 390 k.p.c. do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie występuje sytuacja nietypowa, będąca wynikiem tego, że mimo przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i wykreślenia z rejestru przedsiębiorców spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, pozostała po niej nierozdysponowana część majątku (nieruchomość), wpisana w księdze wieczystej jako własność tej spółki, a więc należąca do nieistniejącej osoby prawnej. Na wstępie stwierdzić należy, że nie można podzielić stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w orzeczeniu z dnia 26 maja 1936 r., C II 331/36 (Zb.Urz. 1937, nr 1, poz. 39), że majątek spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ujawniony dopiero po zakończeniu postępowania likwidacyjnego i po wykreśleniu spółki z rejestru handlowego, a nieobjęty likwidacją, należy do wspólników. Nie ma ono oparcia w ustawie, gdyż zarówno kodeks handlowy, jak i kodeks spółek handlowych nie przewidują przejścia *ex lege* w takiej sytuacji wprost majątku spółki na rzecz jej wspólników. Tym bardziej nie jest tu możliwe przejście pochodne. Trzeba dodać, że przyjęcie poglądu, iż nieobjęty postępowaniem likwidacyjnym majątek przechodzi bezpośrednio na byłych wspólników mogłoby prowadzić do nadużyć przez zatajanie w tym postępowaniu majątku i działanie w ten sposób na szkodę wierzycieli. Dlatego Sąd Okręgowy ma rację, że występująca w sprawie sytuacja, nosząca cechy patologii prawnej, nie jest uregulowana w obowiązujących przepisach, co uzasadnia poszukiwanie jej rozwiązania w drodze zastosowania analogii.

W doktrynie i w orzecznictwie sięgnięcie do analogii usprawiedliwia się stwierdzeniem luki w prawie, ta zaś występuje wówczas, gdy sąd rozpoznaje stany

faktyczne i stosunki społeczne, które – mimo że nie są prawnie obojętne – nie zostały objęte bezpośrednią regulacją prawną, choć wykazują bardzo bliskie podobieństwo do tych, które są przedmiotem takiej regulacji. W uchwale siedmiu sędziów z dnia 3 grudnia 1999 r., III CZP 38/98 (OSNC 1999, nr 5, poz. 88) Sąd Najwyższy stwierdził, że taka sytuacja jest przejawem ułomności stanu prawnego, której naprawienie *in casu* polega na zastosowaniu przez sąd do tych pominiętych przez prawo stanów przepisów najbardziej odpowiadających im w swojej treści, zwłaszcza z punktu widzenia celowości. Tą drogą dochodzi do realizacji konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa oraz słusznościowej reguły prawa rzymskiego, wyrażonej w formule *ubi eadem legis, ibi legis dispositio*.

Sąd Okręgowy w przedstawionym zagadnieniu prawnym wymienił propozycje zastosowania do rozpoznawanego stanu faktycznego analogii, które jednak nie mogą być uwzględnione. Przede wszystkim nie jest możliwe odwołanie się do analogii z art. 184 k.r.o., przewidującego ustanowienie kuratora dla osoby nieobecnej, podczas gdy w sprawie mamy do czynienia z osobą prawną nieistniejącą, dla której, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 marca 1993 r., I CRN 5/93 (nie publ.), ustanawianie kuratora jest niedopuszczalne. Trzeba przy tym podkreślić, że wyrażony w doktrynie pogląd, iż wykreślenie spółki z rejestru nie niweczy jej bytu prawnego, gdyż spółka istnieje dopóty, dopóki istnieje jej majątek, podważa zasadę konstrukcyjną Krajowego Rejestru Sądowego, jaką jest domniemanie prawdziwości danych, które są w nim wpisane. Poza tym zapatrywanie to pozostaje w sprzeczności z jednolitym stanowiskiem Sądu Najwyższego, który konsekwentnie przyjmuje konstytutywny charakter prawomocnego wykreślenia spółki z rejestru (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 15 marca 1991 r., III CZP 13/91, OSNC 1991, nr 7, poz. 77 lub postanowienie z dnia 19 czerwca 2001 r., I CZ 73/01, OSNC 2002, nr 3, poz. 35).

Nie przekonuje też propozycja zastosowania analogii z art. 666 § 1 k.p.c., upoważniającego sąd do ustanowienia kuratora spadku, który czuwa nad nim do czasu objęcia spadku przez spadkobierców. Zadaniem tego kuratora, określonym w art. 667 k.p.c., jest ustalenie spadkobierców i zawiadomienie ich o otwarciu spadku. Tymczasem w sprawie nie ma wątpliwości co do tożsamości osób byłych wspólników spółki ani problemu z ustaleniem ich adresów. Trzeba przy tym zauważyć, że sama propozycja odwołania się w drodze analogii do przepisu z zakresu postępowania z prawa spadkowego dotyczy materii odległej od prawa

spółek, gdy tymczasem podstawową zasadą stosowania *analogii legis* jest nawiązanie do przepisu pochodzącego z tego samego, a przynajmniej z pokrewnego aktu prawnego. W niniejszej sprawie jest to tym bardziej uzasadnione, że jednym z podstawowych celów obligatoryjnego postępowania likwidacyjnego jest ochrona interesów wierzycieli likwidowanej spółki przez zaspokojenie ich wierzytelności. Pierwszeństwo to zostało wyrażone w art. 275 § 1 k.s.h., zgodnie z którym w okresie likwidacji nie można, nawet częściowo, wypłacać wspólnikom zysku ani dokonywać podziału majątku spółki przed spłaceniem wszystkich zobowiązań. Wyraźną intencją ustawodawcy jest więc zaspokojenie w postępowaniu likwidacyjnym najpierw pretensji wierzycieli, a dopiero potem podział pozostałego majątku spółki między wspólników stosownie do ich udziałów.

Nieobjęcie części majątku spółki postępowaniem likwidacyjnym oznacza, że formalne jego zakończenie było przedwczesne i wymaga kontynuacji przez ponowne powołanie likwidatora. Podstawę prawną dla takiej decyzji sądu rejestrowego jest stosowany w drodze analogii art. 170 k.s.h., przewidujący możliwość wszczęcia postępowania wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji. Należy przyjąć, że skoro ustawa dopuszcza prowadzenie postępowania likwidacyjnego wobec takiej spółki w organizacji, a więc wobec tworu prawnego, który nie zdołał uzyskać osobowości prawnej, to możliwe jest również wszczęcie takiego postępowania w celu dokończenia likwidacji majątku spółki zarejestrowanej, pozostałego po formalnie zakończonym postępowaniu likwidacyjnym i wykreśleniu jej z rejestru, mimo że w trakcie likwidacji pominięto część majątku tej spółki.

Dlatego na podstawie art. 390 k.p.c. orzeczono, jak w uchwale.